

Wiadomość Tygodnia

100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W ZAKONNYCH SANKTUARIACH



JASNA GÓRA – KONCERT I MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w sobotę, 10 listopada w bazylice jasnogórskiej odbył się uroczysty koncert Jasnogórskiej Muzyki Dawnej. Wykonane zostały utwory Józefa Elsnera, wielkiego jasnogórskiego kompozytora.

Koncert odbył się pod honorowym patronatem o. Mariana Waligóry, przeora Jasnej Góry oraz Marka Antoniewicza, burmistrza Grodkowa. Józef Elsner pochodził z Grodkowa na Opolszczyźnie, które świętuje w tym roku 750-lecie powstania. Stąd sobotni koncert dedykowany był mieszkańcom tego miasteczka. Organizatorami koncertu byli: Urząd Miejski w Grodkowie, parafia św. Michała Archanioła w Grodkowie, Ośrodek Kultury i Rekreacji w Grodkowie oraz Marcin Lauzer, jasnogórski organista, który pochodzi z Grodkowa.



W programie zabrzmiała Msza g-moll op. 72 Józefa Elsnera, dedykowana mieszkańcom Grodkowa, oraz Magnificat op. 89. Józefa Elsnera. „Na pewno w programie musiał się znaleźć utwór, który Elsner dedykował Jasnej Górze. Wybraliśmy ‘Magnificat’, bo to chyba najpiękniejszy tekst, którym można po-

dziękować, uwielbić Pana Boga w tak piękną rocznicę” – mówi Jarosław Jasiura, dyrygent Chóru Pueri Claromontani.

Wykonawcami tego jubileuszowego koncertu byli: Jasnogórski Chór Chłopięco-Męski Pueri Claromontani, Chór Kameralny Senza Rigore Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Orkiestra Smyczkowa Wydziału Edukacji Muzycznej, Chóralistyki i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Zespół Instrumentów Dętych Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Opolu, a także soliści: Magdalena Miziołek – sopran, Katarzyna Radoń – alt, Maciej Łykowski – tenor, Julian Skrzymowski – bas. Całością zadyryguje Jarosław Jasiura, jasnogórski organista i dyrygent Jasnogórskiego Chóru Chłopięco-Męskiego Pueri Claromontani.

Chóry przygotowali: prof. dr hab. Jolanta Szybalska-Matczak, Jarosław Jasiura oraz s. Maria Bujalska. A orkiestry przygotowali: prof. dr hab. Helena Tomaszek-Plewa i Hubert Prochota.

Natomiast 11 listopada punktualnie w południe na Jasnej Górze rozbrzmiały jasnogórskie dzwony, a częstochowianie i pielgrzymi odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego w jasnogórskiej Kaplicy oraz w bazylice. W ten sposób Jasna Góra włączyła się w ogólnokościelną inicjatywę uczczenia 100-rocznicy odzyskania niepodległości.

Uroczystość w Kaplicy Matki Bożej poprowadził o. Waldemar Pastusiak, kustosz Jasnej Góry. Do wspólnego odśpiewania stanęły rzesze wiernych wypełniających Kaplicę Matki Bożej, a także zgromadzonych w bazylice. „Bardzo proszę wszystkich pielgrzymów, abyśmy się na ten moment zatrzymali, abyśmy śpiewając hymn narodowy wielbili Boga za wielki dar wolności, jaki otrzymaliśmy. Niech wspólny śpiew hymnu tutaj, w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze będzie także wołaniem o to, abyśmy byli godnymi spadkobiercami tych, którzy oddali swoje życie, abyśmy mogli żyć w wolnej i niepodległej Polsce” – mówił na rozpoczęcie modlitwy o. Kustosz

„To wyjątkowa i podniosła chwila, bo nie zawsze zdarza się, aby w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej śpiewać hymn

narodowy – powiedział zaraz po uroczystości o. kustosz Waldemar Pastusiak – Na pewno serce bije mocniej, powaga nie tylko w sercu, ale też na twarzy. U wszystkich pielgrzymów można było zauważyć, z jakim pietyzmem śpiewali hymn, poczynając od najmłodszych pielgrzymów, na tych najstarszych skończywszy, u których można nawet było zauważyć łzę w oku. Cieszymy się, że ten duch patriotyzmu jest w naszej Ojczyźnie, i spleta się z religijnością, i wiarą w Boga, i wdzięcznością dla Matki Bożej”.

Za: www.jasnagora.com

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA – MSZA DZIĘKCZYNNĄ

W narodowe Święto Odzyskania Niepodległości w sanktuarium pasyjno – maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej zakończono obchody dziękczynienia za wolną Polskę. Uroczystej Eucharystii w bazylice przewodniczył o. Konrad Cholewa OFM, kustosz sanktuarium.



– Polacy przez wieki nie mieli wątpliwości, co powinni ogarnąć słowem Ojczyzna. To nie był i nie jest tylko kraj, tylko państwo, ale Naród polski to ziemia użyźniona krwią Jej obrońców, to zwyczaje, to kultura, to religia, nauka i sztuka. To jest Ojczyzna, nasz skarb. A miłość do tego skarbu, szacunek, gotowość do obrony nawet swoim życiem, to jest patriotyzm.

Kustosz zachęcał rodziców i starszych, by pielęgnowali polskie zwyczaje i budzili miłość do Ojczyzny w młodych członkach rodzin. – Miejszem wychowania jest również szkoła. Polska szkoła, nie europejska, w której odcina się korzeń historii. Wielka odpowiedzialność spoczywa na nauczycielach i wychowawcach wobec uczniów i wychowanków, za przygotowanie ich do życia nie tylko intelektualnie, ale patriotycznie.

Trzecim miejscem wychowywania do patriotyzmu jest Kościół. – Nie dajmy się zwieść opiniom, że kapłan z ambony nie powinien mówić o prawdziwej historii naszej Ojczyzny i o miłości do Niej, że to mieszanie się do polityki i temu podobne hasła. Przecież w tamtych trudnych czasach naszej historii ku Niepodległej prowadziły przede wszystkim drogi Kościoła,

który był schronieniem, umocnieniem i oparciem, który żył Chrystusową nadzieją i tę nadzieją wlewał w serca ludzi tamtych czasów.

Dziękczynną liturgię zakończył śpiew *Boże coś Polskę*, modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi i bicie dzwonów kalwaryjskiej bazyliki w łączności ze wszystkimi świątyniami w Polsce. Dzisiejsza modlitwa była ostatnim akcentem kalwaryjskich obchodów dziękczynienia za odzyskanie niepodległości przez Polskę. Głównym punktem tych obchodów była Eucharystia pod przewodnictwem abpa Marka Jędraszewskiego oraz Wieczór Pieśni Patriotycznych. Uroczystości miały miejsce 7 września tego roku.

Za: www.kalwaria.eu

NIEPOKALANÓW - SZTAFETA RÓŻAŃCOWA

Biskupi Polscy w liście pasterskim z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości pisali, że nasi przodkowie wymodlili i wywalczyli niepodległość. Wolność jest dana i zadana, ciągle musimy walczyć, aby jej nie utracić. Św. Paweł w liście do Efezjan pisze jednak: *Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich* [Ef 6,12].

Z błogosławieństwa naszego prowincjała o. Wiesława Pyzio rozpoczęta 27 października 2018 r. *Sztafeta Różańcowa* będzie kontynuowana do stulecia Cudu nad Wisłą, tzn. do 15 sierpnia 2020 r. Wdzięczni Bogu i Maryi, Królowej Polski za odzyskaną niepodległość i uchronienia nas od nawały sowieckiej w 1920 r. podejmujemy duchową walkę z mocami zła, które niszczą nasz naród.

Naszym orężem jest Różaniec święty. Każdy uczestnik *Sztafety* podejmuje się przez jedną godzinę w tygodniu, przez cały czas trwania *Sztafety*, trwać na modlitwie różańcowej w następującej intencji: o wyzwolenie nas, naszych rodzin i całej naszej ojczyzny, od wszelkich zniewoleń demonicznych, skutków przekleństw, złorzeczeń, paktów i cyrografów diabelskich, praktyk okultystycznych, magicznych, spirytualistycznych, wpływu złej literatury, sztuki, muzyki, kinematografii, gier komputerowych itp.

Żeby się zapisać do *Sztafety Różańcowej* wystarczy podać dzień tygodnia i godzinę, w której będziesz odmawiać Różaniec święty we wspomnianej intencji. Wystarczy wypełnić poniższy formularz, podając dzień tygodnia i godzinę. Na podany w formularzu adres e-mail przyjdzie potwierdzenie przystąpienia do akcji.

Można także zgłoszenia oraz pytania przysyłać na adres: poczta@niepokalanow.pl Za: www.niepokalanow.pl



Wiadomości krajowe

BR. MICHAŁ GIEDROYĆ CRL - BŁOGOSŁAWIONYM



Dnia 7 listopada 2018 roku podczas audiencji udzielonej prefektowi Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Becciu Ojciec święty Franciszek polecił promulgować dekret heroicznego cnót i zatwierdzić kult publiczny od niepamiętnych czasów bł. Michała Giedroycia (beatificatio aequipollens). Oznacza to, że Michał Giedroyć, żyjący w XV wieku zakrystianin z kościoła św. Marka w Krakowie jest Błogosławionym Kościoła katolickiego.

Przyszły Błogosławiony od dzieciństwa był fizycznie niepełnosprawny, utracił władzę w nodze i całe życie przy chodzeniu podpierał się kulą. Ta okoliczność, jak również bardzo niski wzrost, wpłynęły na jego psychikę. Choć nie izolował się od otoczenia, poszukiwał raczej samotności. W domu rodzinnym praca, nauka i modlitwa (szczególnie wyrażająca się w nabożeństwie do Jezusa Ukrzyżowanego) ukształtowały jego osobowość. W wieku dojrzałym poprosił o przyjęcie do Zakonu Kanoników Regularnych, którego klasztor znajdował się także niedaleko rodzinnych Giedrojci.

Nie jest znana dokładna data jego wstąpienia do klasztoru. Musiało to nastąpić przed rokiem 1461, kiedy to był już w Krakowie i rozpoczął studia na Uniwersytecie. W 1465 roku zdobył stopień naukowy bakałarza sztuk wyzwolonych, czyli filozofii. W Krakowie złożył śluby zakonne. Mimo zdobytego wykształcenia Michał pozostał bratem zakonnym i nigdy nie przyjął święceń kapłańskich. Prosił kapitułę Zakonu o pozostanie w Krakowie i wypełnianie funkcji zakrystiana w kościele św. Marka. Opiekował się świątynią, sprzątał ją, dbał o piękno ołtarzy, otaczał troską Najświętszy Sakrament, służył do Mszy jako ministrant. Mieszkał w bardzo małym pomieszczeniu obok wejścia do kościoła.

Prowadził życie głębokiej modlitwy, pokuty i miłości bliźniego. Szczególną czcią otaczał Jezusa Ukrzyżowanego, który według tradycji zakonnej przemówił do Michała z Krzyża. Do tej pory krzyż ten znajduje się w kościele św. Marka w Krakowie. Słowa Chrystusa brzmiały: „Bądź cierpliwy aż do śmierci, a dam ci koronę życia”. Michał modlił się także często do Maryi w wizerunku z kościoła św. Marka, zwanym dziś popu-

larnie Matką Bożą Giedroyciową. Dzięki swojej posłudze miał kontakt z ludźmi, którym służył duchową radą i wypraszał niejednokrotnie cudowne łaski uzdrowienia.

Przyjaźnił się ze Świętosławem Milczącym, św. Janem z Kęt, św. Szymonem z Lipnicy, św. Stanisławem Kazimierczykiem oraz Izajaszem Bonerem. Dzięki tej grupie świętych przyjaciół wiek XV jest nazywany „szczęśliwym wiekiem Krakowa” (*felix seculum Cracoviae*).

Michał zmarł w klasztorze krakowskim 4 maja 1485 roku. Jego grób i relikwie znajdują się w kościele św. Marka w Krakowie. Zakon marków przestał ostatecznie istnieć w XIX w. Jednakże kult bł. Michała Giedroycia nie wygasł. Do jego odnowienia przyczynił się wieloletni rektor kościoła św. Marka ks. prof. Wacław Świerzawski, późniejszy biskup sandomierski (zmarły 7 października 2017 roku). Założone przez niego w roku 1990 Zgromadzenie Sióstr Jadwiżanek Wawelskich (Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego), mające przy kościele św. Marka i przy grobie bł. Michała swój dom macierzysty, przejęło od Zakonu Kano-

ników Regularnych charakterystyczny biały habit ze znakiem czerwonego serca z krzyżem. Bł. Michał Giedroyc, służący pokornie tajemnicy Eucharystii jest, obok św. Jadwigi Królowej, szcze-

gólnym patronem Sióstr. Ich charyzmatem jest wprowadzanie poszukujących w tajemnicę Chrystusa obecnego w liturgii. Czynią to w kilku ośrodkach katechumenalnych w Polsce, przygotowując doro-

nych do przyjęcia sakramentów wta-
jemniczenia chrześcijańskiego. *Biuro
Prasowe Archidiecezji Krakowskiej*
Za: www.diecezja.pl

ORDER ORŁA BIAŁEGO DLA ABPA ANTONIEGO BARANIAKA SDB

Sługa Boży abp Antoni Baraniak SDB został pośmiertnie uhonorowany Orderem Orła Białego. Wyróżnienie wręczył na Zamku Królewskim w Warszawie w 100. rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę, 11 listopada, prezydent Andrzej Duda.



Abp Antoni Baraniak znalazł się wśród 25 osób, które „na przestrzeni ostatniego stulecia w wyjątkowy sposób przyczynili się Rzeczypospolitej”. Order dla abp. Baraniaka odebrał jego siostrzeniec Zenon Łakomy. „To odznaczenie wuj otrzymał dzięki wielu ludziom, którzy upamiętnili jego męczeństwo i cierpienie” – powiedział po uroczystościach.

Podkreślił, że abp Baraniak znosił swoje cierpienia w milczeniu i nigdy się nie skarżył. „Był zadowolony, że żyje” – dodał. „To jest wielkie wyróżnienie, że wuj znalazł się w grupie tych 25

znakomitych Polaków minionego 100-lecia” – powiedział siostrzeniec abp. Baraniaka.

Abp Antoni Baraniak (1904-1977) był salezjaninem, zaufanym sekretarzem prymasów Polski – Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego, biskupem pomocniczym gnieźnieńskim, a potem arcybiskupem metropolitą poznańskim. W 1953 roku został uwięziony przez władze komunistyczne i przez trzy lata był poddawany brutalnym przesłuchaniom i torturom, w celu wymuszenia zeznań obciążających prymasa Stefana Wyszyńskiego. Abp Baraniak mimo poniżania, bicia i głodzenia pozostał nieugięty. Metropolita krakowski, autor książki „Teczek na Baraniaka” abp Marek Jędraszewski powiedział o nim: „Gdyby nie arcybiskup Baraniak i jego nieugięta postawa, nie byłoby powrotu prymasa Wyszyńskiego do Warszawy po okresie uwięzienia, bez prymasa Wyszyńskiego nie byłoby kardynała Wojtyły, a potem Jana Pawła II”.

W 2017 rok, abp. Baraniaka w 40. rocznicę jego śmierci upamiętnił Sejm. W uchwale z tej okazji czytamy: „W ciągu 27 miesięcy biskup Antoni Baraniak był przesłuchiwany co najmniej 145 razy. Był torturowany, poniżany, bity, głodzony i przetrzymywany w ciemnicy. Pomimo wielkiego cierpienia, jakie mu zadawano, biskup Antoni Baraniak pozostał wierny prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu, wierny Kościołowi. W 1956 roku wyszedł na wolność, po czym aż do śmierci służył Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie”.

W uroczystości pośmiertnego odznaczenia Orderem Orła Białego abp. Antoniego Baraniaka na Zamku Królewskim w Warszawie 11 listopada br. wzięli udział: metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Artur Miziński oraz przedstawiciele innych wyznań i przedstawiciele władz państwowych.

Za: www.episkopat.pl

O. JANUSZ SOK PO RAZ TRZECI PROWINCJAŁEM REDEMPTORYSTÓW

Rada Generalna Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Redemptorystów) zatwierdziła 8 listopada 2018 r. wybór o. dr. Janusza Soka CSsR na urząd Przełożonego Prowincji Warszawskiej na trzecią już kadencję. Oficjalne objęcie urzędu w nowym czteroleciu 2019-2022 będzie miało miejsce podczas najbliższej sesji Kapituły Prowincjalnej pod koniec stycznia 2019 r.

Przełożony Prowincji wybierany jest przez wszystkich jej członków w powszechnym głosowaniu. Ostatni taki wybór prowincjała u polskich redemptorystów na trzecią kadencję zdarzył się w latach siedemdziesiątych – był to o. dr Stanisław Podgórski CSsR. Ojcu Prowincjałowi Januszowi Sokowi

składamy gratulacje i życzymy błogosławieństwa Bożego w dalszym pełnieniu posługi!



O. Janusz Sok CSsR urodził się 20 września 1966 r. w Dębicy. Po ukończeniu szkoły średniej studiował na kierunku filozofii przyrody na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1986 wstąpił do Zgromadzenia Redemptorystów, pierwszą profesję zakonną złożył 2

lutego 1988. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie uzyskał stopień magistra teologii i przyjął święcenia kapłańskie 30 maja 1993.

Później rozpoczął studia na kierunku muzykologii kościelnej na Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie, uzyskując w 1998 r. stopień magistra muzykologii. Ukończył również Podyplomowe Studium Dyrygenckie na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Od 1998 do 2002 był wykładowcą muzyki i śpiewu kościelnego w WSD Redemptorystów w Tuchowie. W 2004 uzyskał doktorat z muzykologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na podstawie rozprawy „Graduał ms. 2a z Biblioteki Sióstr

Klarysek ze Starego Sącza w świetle tradycji polskiej i europejskiej”.

W latach 2002-2005 był radnym nadzwyczajnym w Zarządzie Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, drugim dyrygentem chóru na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i duszpasterzem akademickim w Warszawie. Był przełożonym wspólnoty w

Lublinie w latach 2004-2005. Od 2005 do 2011 pełnił urząd ekonoma Prowincji. Podejmował także posługę misjonarza-rekolekcjonisty oraz koordynował akcję pomocy Kościołowi na Wschodzie *Mission Appeal*, prowadzoną przez polskich redemptorystów w USA. Jest członkiem honorowym Stowarzyszenia Musica Sacra.

Od stycznia 2011 r. pełni urząd Przełożonego Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. Od września 2013 r. jest Przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Pełni również odpowiedzialne funkcje w strukturach Europejskiej Konferencji Redemptorystów.

Za: www.redemptor.pl

KAPITUŁA I SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH U GDAŃSKICH FRANCISZKANÓW

W poniedziałek 5 listopada 2018 r. w koszalińskim Centrum Edukacyjno-Formacyjnym rozpoczęła się nadzwyczajna kapituła Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Pierwszym punktem tego spotkania franciszkanów była Msza św. sprawowana w południe. Przewodniczył jej i słowo wygłosił minister prowincjalny o. Jan Maciejowski. Powitał on wszystkich zebranych zakonników, a zwłaszcza gości spoza Polski. Potem bracia zbrali się w kaplicy na godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu, a po niej przeszli do auli, gdzie odbyła się pierwsza sesja kapitułowa.

W trakcie kapituły poruszano m.in. sprawę obecności w Szwecji, na Węgrzech, w Inowrocławiu, w Niemczech, kwestię Wyspy Sobieszewskiej, domu rekolekcyjnego w Ostródzie, duszpasterstwa medialnego, działalności braci w klasztorze w Wilnie oraz szereg spraw ekonomicznych i gospodarczych.

W sposób szczególny kapituła zajęła się projektem utworzenia nowej prowincji Zakonu, która ma powstać w przyszłym roku w Kenii jako efekt dynamicznego rozwoju misji należącej do Prowincji. Bracia kapitułni wysłuchali w tej sprawie sprawozdania kustosa kustodii kenijskiej o. Kazimierza Szulca, a następnie ministra prowincjalnego o. Jana Maciejowskiego. Po nim głos zabrał asystent generalny ds. misji o. Tadeusz Świątkowski.

Kapitułę zakończyła 9 listopada Msza św., której przewodniczył prowincjał, o. Jan Maciejowski. W swej homilii przypomniał, że choć na kapitule omawiano przede wszystkim kwestie związane z budynkami, to jednak podstawowym zadaniem

franciszkanów jest dbanie o gmach Kościoła, o którym mówił św. Paweł w pierwszym czytaniu (*Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?*), a którym są serca wierzących.



Bezpośrednio po zakończeniu kapituły nadzwyczajnej odbyło się jesienne spotkanie przełożonych Gdańskiej Prowincji Franciszkanów. Większość gwardianów brało udział w kapitule, pozostali dojechali na Mszę św. kończącą kapitułę. Na początku o. Mateusz Stachowski przedstawił braciom najnowszy folder dotyczący rekolekcji franciszkańskich, które głoszone są przede wszystkim w Gdańsku i Ostródzie przez braci z naszej Prowincji.

Następnie odbył się wykład o. Roberta Leżohupskiego, sędziego państwa Watykańskiego. Przełożeni dzielili się sytuacją ze swoich domów. Spotkanie podsumował minister prowincjalny o. Jan Maciejowski. W spotkaniu wziął udział asystent generalny o. Jacek Ciupiński. Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

KONGRAGACJA PRZEORÓW U KARMELITÓW W KRAKOWIE

5 listopada w klasztorze w Krakowie rozpoczął się doroczny Zjazd Poszerzonej Rady Prowincji Karmelitów. Przybyli uczestnicy po powitaniu przez o. Prowincjała Bogdana Megera, wysłuchali konferencji o posłudze kierownika duchowego o. Alfonsa Jakiela, którą wygłosił o. dr. Wiesław Strzelecki, Rektor WSD Karmelitów oraz uczestniczyli w wieczornej modlitwie Nieszporów.

Obrazy Kongregacji Urzędników Prowincji trwały do 7 listopada. Tradycyjnie, w czasie spotkań, każdy z uczestników przedstawił sprawozdanie ze swojej posługi.



Na zjeździe w tym roku poruszone zostały dwie ważne kwestie. Pierwsza z nich dotyczy funkcjonowania w naszej przestrzeni duszpasterskiej RODO. Szkolenie z tego zakresu przeprowadził dr. Szymon Glica.

Drugim ważnym tematem było wdrożenie i wprowadzenie w życie funkcjonowania nowego programu finansowo – księgowego dla klasztorów. Czas zjazdu to także miejsce dyskusji o ważnych sprawach życia karmelitańskiego i duszpasterskiego. Centrum każdego dnia była Eucharystia sprawowana przed łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Piskowej Pani Krakowa.

Pierwszego dnia Mszy św. przewodniczył goszczący w krakowskim konwencie bp. Marian Buczek ze Lwowa, zaś kazanie wygłosił przeor klasztoru w Krakowie o. Zbigniew Czerwień.

Za: www.karmelici.pl

ZJAZD FORMACYJNY GWARDIANÓW KONFERENCJI PÓLNOCNOSŁOWIAŃSKIEJ OFM

W dniach od 5 do 8 listopada w sanktuarium pasyjno – maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej odbywał się zjazd gwardianów Konferencji Północnosłowiańskiej Zakonu Braci Mniejszych. Przełożeni wspólnot franciszkańskich z Polski i Ukrainy brali udział w warsztatach dotyczących ojcostwa duchowego kapłanów – zakonników oraz zagrożeń i perspektyw z nim związanych.

Sesje warsztatowe przeprowadzili kolejno: o. dr Adam Żak SJ oraz Ewa Kusz, o. prof. Dr hab. Józef Augustyn SJ i ks. prof. dr hab. Piotr Majer. Szkolenia dotyczyły formacji duchowej, kondycji psychicznej w dojrzewaniu do ojcostwa zakonnika oraz aspektów prawnych w działaniach prewencyjnych.

Zjazd był okazją nie tylko do zdobywania wiedzy teoretycznej oraz spotkania braterskiego, ale też czasem modlitwy. Nie-

przypadkowo na miejsce spotkania wybrano kalwaryjskie sanktuarium. Cisza i piękno Kalwarii pomogły braciom w spotkaniu z Bogiem i Matką Jezusa Chrystusa oraz w codziennej celebracji Eucharystii i Liturgii Godzin. Za: www.kalwaria.eu



NOWA PRZEŁOŻONA UCZENNIC BOSKIEGO MISTRZA

Siostra Damaris Suchenia została wybrana przełożoną Prowincji Polskiej Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza na okres trzech lat 2018-2021.

Przełożona Generalna Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza S. M. Micaela Monetti mianowała s. Damaris Suchenię przełożoną Prowincji Polskiej na okres trzech lat 2018-2021.

Obecnie s. Damaris jest przełożoną wspólnoty sióstr uczennic Boskiego Mistrza w Olsztynie, odpowiedzialną za współpracowników Rodziny św. Pawła w Olsztynie. – Siostrę poznaliśmy, kiedy byliśmy w Warszawie, w ich domu. Mie-

liśmy wolny czas, a s. Damaris oprowadzała nas po Powązkach. Później była przełożoną w Olsztynie. Teraz pełni tę funkcję trzeci raz. To właśnie ona współorganizowała od 2002 r. dom zakonny w Olsztynie – wspominając Teresa i Marian z Rodziny św. Pawła.



S. Damaris w tym roku obchodziła jubileusz 25-lecia ślubów, które miały miejsce 29 czerwca 1993 r.

– Dla mnie był to ważny czas. Weszłam w życie po ślubach bardzo spokojnie, co nie oznacza, że bez emocji. Czuję ogromną wdzięczność Panu Bogu, że mnie prowadzi – uśmiecha się s. Damaris.

– Kiedy myślę o swoim powołaniu, widzę wierność Pana Boga. Nie moją, ale Boga. Moje życie uświadamia mi, że gdyby nie Jego łaska, prowadzenie, wielokrotnie nie poszłabym dalej. To, co najbardziej mi towarzyszy, to Boże miłosierdzie. Dzięki niemu jestem tu dzisiaj. Moje powołanie nie jest dla mnie, jest dla służby drugiemu człowiekowi – wyznaje. Za: www.archwarmia.pl

WRĘCZONO NAGRODY „PRO REDEMPTIONE 2018”

W sobotę, 10 listopada 2018 r., w czasie sympozjum poświęconego wybitnemu teologowi o. Bernardowi Häringowi CSsR, które odbyło się w klasztorze redemptorystów przy ul. Zamajskiego 56 w Krakowie, zostały wręczone nagrody Wydawnictwa i kwartalnika „Homo Dei” Pro Redemptione 2018.

Nagroda Pro Redemptione 2018 w kategorii „za troskę o formację kapłanów” została przyznana Krzysztofowi Wonsowi SDS. Tegorocznymi laureatami byli również: Marek Saj CSsR (długoletnia współpraca z kwartalnikiem „Homo Dei”), ks. Krzysztof Porosło (dla młodych kapłanów), Celestyn Napiórkowski OFMConv (za dorobek naukowy i świadectwo życia), Dariusz Kowalczyk SJ (kapłan pracujący za granicą Polski) oraz pośmiertnie Antoni Zięba (nagroda honorowa).

Nagroda Pro Redemptione – ustanowiona przez redakcję kwartalnika „Homo Dei” oraz Wydawnictwo Prowincji Warszawskiej Redemptorystów Homo Dei – przyznawana jest od 2014 roku. W ubiegłych latach wyróżnionymi „za troskę o formację kapłańską” byli: bp Paweł Socha (2017), ks. Krzysztof

Pawlina (2016), Piotr Jordan Śliwiński OFMConv (2015) i Józef Augustyn SJ (2014).



W innych kategoriach dotąd wyróżnienie to otrzymali m.in. ks. Aleksander Radecki, Jerzy Szyran OFMConv, prof. Krystian Wojacek, ks. prof. Janusz Gręźlikowski (za długoletnią współpracę z kwartalnikiem „Homo Dei”); Benedykt Pączka OFM-

Cap, Maciej Kucharzyk MS i ks. Artur Godnarski (za tworzenie nowych formy pracy ewangelizacyjnej z młodzieżą); ks. Edward Staniek, Jacek Salij OP (za wybitne osiągnięcia nau-

kowe i świadectwo życia) czy pośmiertnie o. Gerard Siwek CSsR
Za: www.cfd.salwatorianie.pl

W DROHICZYNIE MODLITWA ZA ZMARŁE OSOBY KONSEKROWANE

Z inicjatywy ks. bpa Tadeusza Pikusa 10 listopada 2018 r. w Drohiczynie modlono się za zmarłe siostry i braci zakonnych, którzy pracowali na terenie Diecezji Drohiczyńskiej lub są pochowani na cmentarzach naszej diecezji.

Centralnym punktem spotkania była Eucharystia celebrowana w katedrze. Kapłani pod przewodnictwem Pasterza Diecezji Bożemu Miłosierdziu polecali zmarłe zakonnice oraz zakonników, których imiona w modlitwie wypominkowej odczytał ks. Biskup.

Homilię wygłosił ks. Sławomir Goworek SDB – Delegat Biskupa ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Nawiązał do jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości. Przypomniał ludzi Kościoła, którzy zaangażowani byli w działania na

rzecz odzyskania wolności przez naszą Ojczyznę, m.in. św. Alberta Chmielowskiego, św. Rafała Kalinowskiego, bł. Honorata Koźmińskiego.



Jak zauważył podstawowym powołaniem każdego jest świętość. Kresem tej drogi jest życie wieczne. Przywoływał doświadczenie świętych, jak choćby św. Faustyny Kowalskiej, św. Ojca Pio, którzy mieli kontakt z duszami czyścowymi. Wezwał do modlitwy za zmarłych przebywających jeszcze w czyśćcu.

Spotkanie miało charakter swoistego dnia skupienia. Eucharystię poprzedziło wspólne rozważanie słowa Bożego. Uczestnicy pod przewodnictwem ks. dra Roberta Grzybowskiego pochylali się na tekstem biblijnym zaczerpniętym z czytań mszalnych. Po Mszy św. w kaplicy seminaryjnej trwała indywidualna Adoracja Najświętszego Sakramentu. Podsumowania dokonał ks. dr Robert Grzybowski.

Oprawę liturgiczną zapewniła młodzież biorąca udział w diecezjalnym kursie ceremoniarza.

To pierwsze tego typu spotkanie. Ma ono na celu przypomnieć otoczyć modlitwą zmarłe siostry i braci zakonnych, którzy pracowali na terenie Diecezji Drohiczyńskiej od momentu jej powstania lub wcześniej, a teraz pochowani są na cmentarzach naszej diecezji. *tekst i zdjęcia – ks. Marcin Gołębiowski*

Za: www.drohiczynska.pl

Refleksja tygodnia

DZIEWICTWO KONSEKROWANE DAREM DLA WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA I ŚWIATA

Refleksja O. Bpa Jacka Kicińskiego CMF

Obecnie w Polsce przeżywamy rok duszpasterski, którego treścią jest hasło: *Otrzymaliśmy w darze Ducha Świętego*. Następny rok będzie poświęcony słowom: *W mocy Ducha Bożego*. Jest to zatem wspaniała okazja, by dokonać refleksji nad obecnością i działaniem Ducha Świętego w Kościele i świecie współczesnym.

Zapowiadany przez Jezusa Chrystusa Duch Święty, to Duch miłości, jedności prawdy; to Duch, który kieruje losami Kościoła i wzbudza w nim różne charyzmaty. Dzieło Ducha Świętego jest więc wyrazem Bożej miłości wobec człowieka i dzisiejszego świata. To On w swoim nieograniczonym działaniu przypomina, że Bóg jest miłością. Czyni to na różne sposoby, obdarzając poszczególne osoby konkretnymi darami, których realizacja objawia się na przestrzeni dziejów zbawienia.

Dziewictwo konsekrowane – dar dla Kościoła

Z pewnością, szczególnym darem dla dzisiejszego Kościoła jest dar dziewictwa konsekrowanego. Dar nieco zapomniany i niekiedy pomijany, nawet w środowiskach wspólnoty Kościoła, a będący w nim przecież od samego początku. Jak każdy dar – dziewictwo konsekrowane winno być właściwie rozeznane i pielęgnowane.

Współcześnie w Kościele, zwłaszcza w Europie, jesteśmy świadkami pewnej „zapaści duchowej”, która dotyczy wszystkich wierzących, zarówno osób świeckich, jak i wspólnot życia konsekrowanego, nie wyłączając powołanych do kapłaństwa. Objawia się ona m.in. w spadku powołań, co dziś często tłum-

czy się niżej demograficznym, czy brakiem dojrzałości w podejmowaniu trwałych decyzji. Oczywiście, jak przystało na dobrych teologów, jesteśmy w stanie wszystko wytłumaczyć, mając jeszcze do dyspozycji dane socjologiczne i psychologiczne. I z pewnością każde wytłumaczenie może być dobre, ale czy jest ono zadowalające? Oczywiście nie!

Większość wspólnot życia konsekrowanego w dobie posoborowej przeżywszy swoje wzloty i upadki nadal poszukuje swojej tożsamości charyzmatycznej. I choć wiele dokonano w tym względzie, to nadal niektóre instytucje nie potrafią właściwie odczytać swojej misji i posłannictwa w świecie. Pojawiający się indywidualizm, a z drugiej strony groźba pewnego kolektywizmu sprawiają, że zamiast przyjmować z radością nowe powiewy Ducha Świętego, nie potrafimy uczynić kroku naprzód, ulegając duchowej acedii.

Kolejne przestrzenie życia konsekrowanego, które domagają się odnowy duchowej i strukturalnej, to doświadczenie życia wspólnotowego. Obecny kryzys rodziny przekłada się w pewnym stopniu na kryzys wspólnoty. Dziś poszukuje się klucza do właściwych relacji międzyludzkich we wspólnocie zakonnej. Towarzyszą temu różne kursy i warsztaty komunikacji interpersonalnej, nie wyłączając terapii. Warto przy okazji zapytać: czyżbyśmy zapomnieli o tym, że dar komunikacji zapisany jest w sercu każdego człowieka? Wydaje się, że w życiu wspólnotowym zaczynają dominować treningi interpersonalne, warsztaty z asertywności, a pomija się to, co duchowe, a zwłaszcza uzdrawiającą moc Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu oraz lekturę słowa Bożego, czy pisma duchowe. Ponad-

to, w wielu wspólnotach *mieć* zaczyna dominować nad *być*. Wszystko to sprawia, że wiele osób nie decyduje się na taki styl życia.

Snując wizję dzisiejszego życia konsekrowanego nie należy jednak popadać w pesymizm, ponieważ każdy instytut jest w pierwszej kolejności dziełem Boga. Z drugiej strony nie można zapomnieć o dynamizmie duchowym, którego wyrazem jest starotestamentalny obłok towarzyszący narodowi wybranemu. Potrzeba więc czuwania, by nie przegapić czasu nawiedzenia.

Ojciec św. Franciszek daje nam pewien klucz do rozumienia naszego życia. Na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego w Liście okólnym *Radujcie się* zaznaczył, że na przeszłość należy patrzeć z wdzięcznością, teraźniejszość przeżywać z pasją, a na przyszłość patrzeć z nadzieją. Nie można zatem trwać jedynie w postawie wdzięczności i pewnej nostalgii za tym, co było, ale nasze dziś należy przeżywać z radością, entuzjazmem w pasji głoszenia Dobrej Nowiny.

Wobec powyższego wydaje się, że Duch Święty nie zadowala się tym, co jest, ale przypomina Kościołowi o jego dynamicznej strukturze, powołując co jakiś czas nowe formy życia konsekrowanego, bądź przypominając i odnawiając „stare”, które nie straciły na swej żywotności. Może zatem stać się tak, że dana forma w sensie ludzkim przestaje istnieć na pewien czas, by wybudzić się z „uśpienia” i zakwitnąć ponownie na niwie Kościoła, będąc miłą wonią Pana.

Z pewnością w ten kontekst działania Ducha Świętego wpisuje się dziewictwo konsekrowane. Jako forma życia istniejąca niemalże od początku Kościoła, zmieniająca niekiedy sposób realizacji, przechodząc od formy indywidualnej we wspólnotową i niekiedy odwrotnie. Dziś, gdy mówimy o dziewictwie konsekrowanym, należy odczytać je jako znak czasu, który daje nam Pan.

Dziewictwo konsekrowane w Kościele

Kościół jako wspólnota wiary obdarzony jest różnymi darami Ducha Świętego. W nim też objawia się jedność w różnorodności. Jedną jest wiara, jeden chrzest i jeden Pan nasz Jezus Chrystus. W Nim też zostaliśmy obdarowani łaską powołania do świętości. Współcześnie pośród wielości dróg do świętości szczególne miejsce zajmuje dziewictwo konsekrowane. Jest ono darem Ducha Świętego, który powołując osoby do tej formy życia zaprasza je – tu na ziemi – do zapowiadania przyszłej chwały nieba, gdzie „ani żenić się nie będą ani za mąż wychodzić”. Ta oblubieńcza forma życia z Jezusem Chrystusem staje się dziś dla wszystkich wierzących umocnieniem na drodze do świętości.

Dziewice, jako oblubienice Chrystusa ukazują nam wszystkim, że wędrówka wiary ma tylko i wyłącznie sens w perspektywie celu ostatecznego. Istotnym zadaniem tej formy życia konsekrowanego jest budowanie i umacnianie w Kościele kultury jedności i wzajemnej miłości. Dzisiaj szczególnie potrzeba budować jedność w różnorodności. Dziewice konsekrowane, poświęcając swe życie Jezusowi, wykonując różne posługi kościelne i świeckie łączą w swoim życiu aktywność ewangelicznej Marty z kontemplacją Marii, która wybrała „najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”. Jest to zatem z jednej strony życie w samotności, a z drugiej we wspólnotie; życie na wzór życia zakonnego, ale realizowane na sposób świecki. Dzięki temu szczególnemu powołaniu dziewice konsekrowane stają się znakiem jedności wszystkich osób dążących do świętości. W tej formie życia odzwierciedla się po części powołanie kapłańskie (celibat i służba), powołanie zakonne (radykalizm i

poświęcenie), powołanie małżeńskie (miłość, wierność i uczciwość) oraz życie w samotności na wzór życia pustelniczego (na czuwaniu i modlitwie).

Mając tak nakreślony obraz dziewictwa konsekrowanego widzimy, że jest ono odpowiedzią Ducha Świętego na współczesny kryzys Kościoła, w którym doświadczamy często braku radykalizmu ewangelicznego, współdzielenia życia, a także wzajemnej odpowiedzialności za przekaz Dobrej Nowiny. Wyzwanie, jakie stoi przed dziewictwem konsekrowanym to przede wszystkim czynić wszystko, „aby stanowili jedno”.

Z radością należy zaznaczyć, że dziewice konsekrowane podejmują dziś wiele zadań we wspólnocie Kościoła i są obecne niemal we wszystkich przestrzeniach jego posłannictwa. Wykorzystując swój „geniusz kobiecy” mogą nadać szczególny rys ciepła wspólnocie Kościoła. Poprzez realizację ideału dziewictwa stają się duchowymi przewodniczkami dla wielu osób. W ten sposób powołanie do macierzyństwa nabiera szczególnego znaczenia w wymiarze macierzyństwa duchowego. Zaś czystość, która jest obliczem miłości do Jezusa sprawia, że dziewice są w stanie przyczynić się do promocji ideału dziewictwa w Kościele i świecie.



Dziewictwo konsekrowane w świecie

Rzeczywistość dzisiejszego świata w wielu miejscach przypomina wydarzenia, które miały miejsce w początkach Kościoła. Jesteśmy bowiem świadkami rozwoju wiary chrześcijańskiej i jej prześladowania w różnych stronach świata. Jak podkreślał św. Jan Paweł II, w niektórych miejscach Kościół znajduje się w okresie tak wielkiego prześladowania, które niczym nie ustępuje pierwszym stuleciom. Także i dziś postępująca laicyzacja życia społecznego nie sprzyja ideałom kreślonym przez Ewangelię. Obecnie, gdy dominuje hedonistyczna kultura ciała w połączeniu z tymczasowością, ideał dziewictwa nabiera szczególnego znaczenia.

Czystość jako styl życia jest często wystawiana na próbę wobec stylu promującego rozwiązłość. Stąd też dziewictwo jako stała forma życia, a nawet styl życia, staje się *provokacją* w materialistycznych społeczeństwach, gdzie często brak jest odniesienia do świata nadprzyrodzonego.

Osoby żyjące dziewictwem konsekrowanych są tymi, które swym życiem zachęcają do głębokiej refleksji nad hierarchią wartości dzisiejszego człowieka. Pokazują też, że tu na ziemi „nie ma trwałego miejsca”. Obecny czas, to czas pielgrzymowania do domu Ojca. Stąd też potrzeba jak najpiękniej żyć w doczesności, mając nadzieję na szczęśliwą wieczność.

Dziewictwo jest więc tą szczególną formą życia i uświęcania świata poprzez zaangażowanie na rzecz jego przemiany. Poświęcając się Bogu w czystości konsekrowanej, dziewice stara-

ją się uczynić ten świat bardziej ludzki, nadając mu oblicze Bożej miłości. Jest to niezwykle aktualne zwłaszcza dziś, gdy spotykamy tyle osób smutnych, przygnębionych i tracących sens życia.

W świecie pogańskim na widok chrześcijan wielu popadało w zachwyt, zdumienie, a nawet pewnego rodzaju ciekawość. Pytanie, które zadawano chrześcijanom było następujące: *co wy czynicie, że się tak miłujecie i taką stanowicie jedność?* Chrześcijanie zaś odpowiadali: *my gromadzimy się o świecie na modlitwie i łamaniu chleba*. Dziewica konsekrowana to ta, która gromadzi się z całym Kościołem o świecie na modlitwie i na Eucharystii. W ten sposób jej życie staje się proroczym znakiem obecności Boga w dzisiejszym świecie.

Współcześnie potrzeba nam wszystkim świadków miłosnej obecności Boga pośród swego ludu. I nie musi to być głoszenie Ewangelii poprzez wypowiedane słowa, ale przede wszystkim świadectwo osobistego życia. Dziewica jako oblubienica Chrystusa może przemieniać ten świat, promieniując na innych bezinteresowną czystą miłością. W ten sposób przyczynia się do szerzenia dobrotliwej w dzisiejszym świecie. Jest zatem znakiem, który nie tylko wskazuje, ale idzie po wskazanej drodze. Ta droga to szlak Bożej miłości, który łączy się z innymi, by przejść wspólnie przez jedną bramę – bramę Królestwa Niebieskiego.

Krótkie świadectwo

Moje spotkanie z dziewictwem konsekrowanym sięga pierwszych lat XXI wieku. Wówczas to jedna z kobiet zapragnęła

realizować ideał dziewictwa w wymiarze życia konsekrowanego. Był to szczególny czas rozeznawania powołania i poszukiwania właściwej odpowiedzi na dar Ducha Świętego. Dla mnie osobiście był to także szczególny czas – czas, kiedy mogłem towarzyszyć tej osobie w rozeznawaniu jej drogi życiowej. Dziś jest to dojrzała, wspaniała osoba, kochająca Boga, Kościół i wszystkich spotkanych ludzi. Cieszy się szczególnym autorytetem pośród licznych duchowieństwa i osób konsekrowanych. Jej świadectwo życia, umiłowania Chrystusa spowodowało, że inne osoby zaczęły myśleć i zastanawiać się nad podobnym sposobem realizacji swego życiowego powołania.

Obecnie dziewictwo konsekrowane w Archidiecezji Wrocławskiej staje się wielkim darem dla Kościoła i świata. Osoby podejmujące ten sposób realizacji powołania służą Kościołowi w różnoraki sposób, głównie wykonując zawody świeckie. Osobiście doświadczam ich dobroczynnej obecności w świecie lekarskim, gronie wychowawczym w szkole, w administracji państwowej, w mediach, czy w posłudze parafialnej. Dziewice konsekrowane wpisują się na stałe w obraz współczesnego Kościoła i pomagają w ten sposób innym trwać na drodze wiary.

Jestem niezmiernie wdzięczny wszystkim dziewczynom konsekrowanym za ich świadectwo obecności, niekiedy niewidocznej dla świata – obecność trwania przed Panem na modlitwie – to jest najpiękniejszy dar, jaki Kościół otrzymuje od dziewczyn – ich oblubieńcza miłość, zatroskanie o sprawy codzienne, ale nade wszystko trwanie na cichej adoracji stanowią nieocenione dobro, jakie wnoszą w nasze codzienne życie. *Bp Jacek Kiciński CMF*

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO POLAKÓW NA 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

„Podejmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności” – napisał Ojciec Święty Franciszek do Polaków z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. List został przesłany na ręce przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego. Jest przeznaczony do wykozystania duszpasterskiego w niedzielę 11 listopada.

Do Czciwego Brata

Jego Eksceleńcy Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Sto lat temu, w dniu 11 listopada, Polska odzyskała niepodległość. Wraz z zakończeniem I wojny światowej zamknął się

okres dominacji rosyjskiej, pruskiej i austriackiej nad narodem, który przed rozbiorami współtworzył historię chrześcijańskiej Europy, wnosząc całe bogactwo własnej, szlacheckiej kultury i duchowości. Odzyskanie suwerenności było okupione poświęceniem wielu synów Polski, którzy gotowi byli poświęcić swą wolność osobistą, swoje dobra, a nawet życie, na rzecz utraconej Ojczyzny. Dążenie do wolności „opierali na nadziei, płynącej z głębokiej wiary w pomoc Boga, który jest Panem dziejów ludzi i narodów. Ta wiara była oparciem również wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości trzeba było szukać jedności pomimo różnic, aby wspólnymi siłami odbudowywać kraj i bronić jego granic” (Jan Paweł II, 11.11.1998).

Wraz z Kościołem w Polsce i wszystkimi Polakami dziękuję Bogu za to, że wspierał swoją łaską i mocą kolejne pokolenia,

i sprawił, że przed stu laty spełniła się ich nadzieja na wolność i nie utracili jej, mimo kolejnych, bolesnych doświadczeń dziejowych, związanych z II wojną światową, nazistowską okupacją komunistycznym reżimem.

Podejmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności. Niech opieka Maryi, jasnogórskiej Królowej Polski, zawsze towarzyszy Waszej Ojczyźnie i wszystkim Polakom! Niech Boża Opatrzność darzy naród polski pokojem i pomyślnością teraz i w przyszłości! Boże błogosławieństwo niech zawsze będzie z Wami! Watykan, 4 listopada 2018 r.

Franciszek

Za: www.episkopat.pl

MAZUREK DĄBROWSKIEGO W TOKIO

Obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbyły się również w Tokio. Zorganizowały je siostry Opatrzności Bożej.

Uroczystą Mszę w kościele św. Michała Archaniola przy klasztorze sióstr Opatrzności Bożej celebrował o. Jerzy Widomski OP. Towarzyszyło mu pięciu polskich salezjanów, którzy przybyli do Tokio z różnych, odległych części Japonii. „Jest to dla nas niedziela niezwykła, bo obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości. Podczas tej Mszy składamy Panu Bogu dzięki

za naszą niepodległość, módlmy się za tych, którzy oddali życie, aby Polska była wolna i prosimy o wszelkie łaski dla naszego narodu”- mówił o. Widomski. Homilię zakończył słowami: „obyśmy potrafili podać sobie ręce i dziękować Bogu za te sto lat. Bóg pragnie, abyśmy byli wolni i potrafili wolność jak najlepiej wykorzystać. Módlmy się, żeby nie tylko Polska, ale i cała Europa była wolna. Żeby Europa mogła rozwiązać swoje problemy”.

W Eucharystii uczestniczyło ok. 70 Polaków, dorosłych i dzieci, mieszkających w Japonii oraz przebywających w tym kraju

czasowo. Po liturgii i odśpiewaniu hymnu państwowego rozpoczęła się wieczór pieśni patriotycznych i religijnych, z udziałem dzieci polsko-japońskich.

Siostry Opatrzności Bożej to jedyne pochodzące z Polski zgromadzenie żeńskie działające w Japonii. Siostry prowadzą przedszkola dla dzieci japońskich i naukę religii dla dzieci polonijnych. Są w Japonii od lat '70 XX wieku.

Za: www.vaticannews.va

W BERDYCZOWIE ŚWIĘTOWANO STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

W narodowym karmelitańskim sanktuarium maryjnym w Berdyczowie na Ukrainie świętowano 11 listopada stulecie niepodległości Polski. Stróż sanktuarium, karmelici boski Krakowskiej Prowincji Zakonu, nie zapomnieli dawnego porzekadła, które mówi, że „czym Jasna Góra dla Polski, a Ostra Brama dla Litwy, tym Berdyczów dla Ukrainy”. Dlatego też podczas niedzielnej sumy modlili się z wiernymi za Polskę, w jubileusz stulecia niepodległości, polecając naszą Ojczyznę opiece Matki Najświętszej.

Przed głównym ołtarzem berdyczowskiej bazyliki z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Szkaplerznej spoczywała biało-czerwona polska flaga narodowa, a zgromadzonych na Eucharystii wiernych przywitał i dołączenia się w modlitwie z Polakami zachęcił kustosz sanktuarium, o. Rafał Myszkowski OCD. Mszy św.

przewodniczył o. Paweł Ferko OCD, duszpasterzujący przy sanktuarium, w koncelebrze z o. Józefem Kucharczykiem OCD, delegatem prowincjalnym na Ukrainie i o. Pawłem Urbańczykiem OCD z bliźniaczego sanktuarium karmelitańskiego Matki Bożej Szkaplerznej z Czernej k. Krakowa.



Okolicznościowe kazanie wygłosił o. przybyły z Rzymu o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, postulator, który mówiąc o świętych bohaterach polskiej niepodległości przybliżył przede wszystkim postać św. Rafała Karmelitańskiego, patro-

na sybiraków i odnowiciela życia zakonnego w Polsce, skąd karmelici boski osiedlili się także na Ukrainie i owoćnie na niej posługują Ludowi Bożemu.

Kaznodzieja przywołał słowa wypowiedziane podczas niedawnego Synodu Biskupów w Rzymie, przez Ojców Synodalnych z Ukrainy o nadal trwającym na wschodzie kraju stanie niesprawiedliwej wojny spowodowanej agresją rosyjską, zachęcając do modlitwy o pokój.

Wspólną modlitwę wszystkich zwieńczył wykonany po polsku przed cudownym obrazem Matki Boskiej Berdyczowskiej śpiew Apelu Jasnogórskiego. Tę, która promieniuje swym światłem na „stopy Ukrainy, wzgórze Podola i Wołyńskich lasów, jako przecudowna w berdyczowskim obrazie Maryja” (*okrasa ta ochoronyca ukraińskich zemel* – jak ją nazywa jedna z dawnych pieśni), przoszono także, jako Królową Polski, o dalszą opiekę nad naszą Ojczyzną. (*informacja własna*)

POLACY W MALMÖ UCZCILI 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Polacy mieszkający w szwedzkim Malmö, którzy związani są z parafią prowadzoną przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, uczcili 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Rzeczypospolitą Polską. Dzieci i młodzież polonijna przygotowali okolicznościową akademię. Poprzedziła ją msza święta, sprawowana przez o. Marcina Motykę OMI. Podczas akademii, która miała miejsce w sali parafialnej, o. Marcin podziękował

zebrany za przybycie, a także występującym na scenie za włożony trud w uświęcenie wyjątkowego jubileuszu.

Misjonarze oblaci posługują w Malmö od 1966 roku. Są odpowiedzialni za duszpasterstwo w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny z Rosengord (Ogrodu Różanego). Wspólnota przynależy do diecezji sztokholmskiej Kościoła Rzymskokatolickiego w Szwecji.

Za: www.oblaci.pl

PAPIEŻ DO WSPÓLNOTY BOSE:

Płodna obecność w Kościele i społeczeństwie

„Zrodzone dzięki waszej pracy owoce wiary i miłości są liczne, a Pan zna je najlepiej” – pisze Papież Franciszek w jubileuszowym przesłaniu z okazji 50-lecia Wspólnoty Monastycznej Bose. Ojciec Święty dziękuje jej za „lata płodnej obecności w Kościele i społeczeństwie, zrodzonej na bazie soborowych wskazań”.

Kiedy w 1965 r. Enzo Bianchi przybył do Bose, była to zapomniana przez świat miejscowość we włoskim Piemencie.

Trzy lata później dołączyli do niego pierwsi bracia i siostry, wtedy też napisał regułę wspólnoty, która, jak podkreśla w swym przesłaniu Papież Franciszek, mimo skromnych początków przyczyniła się do odnowy życia zakonnego.



Założyciel wspólnoty z Papieżem

Dzisiaj wspólnota liczy ok. 90 członków pięciu narodowości i obecna jest m.in. w Jerozolimie. Ojciec Święty zauważa, że w ciągu minionych 50 lat „wyróżniała się ona swym zaangażowaniem w przygotowanie dróg jedności Kościołów chrześcijańskich, stając się miejscem modlitwy, spotkania i dialogu”.

Franciszek podkreśla, że tym, co wyróżnia wspólnotę, jest posługa gościnności: przyjmowanie każdego bez różnicy, wierzących i niewierzących; słuchanie wszystkich, którzy poszukują pociechy i ukojenia; pomoc w rozeznawaniu młodym, którzy szukają swego miejsca w społeczeństwie. „Zrodzone dzięki waszej

pracy owoce wiary i miłości są liczne, a Pan zna je najlepiej” – pisze Papież. W obliczu wyzwań współczesności zachęca członków wspólnoty, by jeszcze bardziej stawali się świadkami ewangelicznej miłości, żyjąc prawdziwym braterstwem, które dla Kościoła i społeczeństwa jest widocznym znakiem życia, do jakiego zostali powołani. Apeluje zarazem, by młodzi członkowie nie tylko

czerpali z doświadczenia starszych, ale i brali za nich odpowiedzialność. „Bądźcie nadal uważni na najmniejszych, ostatnich, pielgrzymów i cudzoziemców: oni są najbardziej kruchymi członkami ciała Jezusa” – pisze Papież.

Członków Wspólnoty Monastycznej Bose zapewnia zarazem o swej modlitwie, by nadal mogła trwać w pierwot-

nym charyzmacie. „Skromność waszego życia niech będzie jaśniejącym świadectwem radykalizmu ewangelicznego; życie braterskie w miłości niech będzie znakiem, że jesteście domem wspólnoty, gdzie każdy jest przyjmowany, tak jak Chrystus” – pisze Franciszek w przesłaniu na jubileusz Wspólnoty Monastycznej Bose. Za: www.vaticannews.va

W BARCELONIE BEATYFIKACJA 18 MĘCZENNIKÓW

W bazylice Sagrada Familia w Barcelonie odbyła się beatyfikacja kolejnych 18 męczenników za wiarę, którzy zginęli podczas hiszpańskiej wojny domowej. Uroczystości przewodniczył kard. Angelo Becciu, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.



O. Teodoro (Cirilo) Illera del Olmo i towarzysze zginęli za wiarę w pierwszych miesiącach prześladowania religijnego podczas hiszpańskiej wojny domowej (27.07.1936-15.02.1937). Dzie-

więciu męczenników należy do Zgromadzenia św. Piotra w Okowach. Wraz z nimi zginęli trzej świeccy, którzy blisko współpracowali ze zgromadzeniem, a także udzielili schronienia zakonnikom podczas prześladowań. Trzy męczenniczki należą do Zgromadzenia Sióstr Kapucynek Matki Boskiego Pasterza, a jedna do Sióstr Franciszkanek Najświętszych Serc. W grupie są kapłani, bracia zakonni, klerycy, wychowawcy i rodzice. Najmłodszy, brat Acacio Calleja Santamaría, w chwili śmierci miał zaledwie 22 lata.

W lipcu 1936 r. o. Teodoro Illera del Olmo był przełożonym klasztoru w Saint Feliu de Llobregat koło Barcelony. Zakonnicy prowadzili tutaj m. in. szkołę dla sierot. Już w pierwszych dniach wojny o. Teodoro został wezwany przed komitet rewolucyjny, który oskarżył go o to, że znęca się nad dziećmi, ciągnąc je za włosy. Zakonnik spokojnie odpowiedział, że jest to niemożliwe, ponieważ ze względu na higienę dzieci strzyżone są do zera. Został aresztowany 26 lipca. W więzieniu spotkał pięciu współbraci. W nocy rewolucjoniści wywieźli ich w miejsce zwane „Skałą smoka” i zmuszali do wyrzeczenia się wiary. Ojciec Teodoro jako pierwszy krzyknął „Niech żyje Chrystus król!” Przyłączyli się do niego pozostali więźniowie. Wszyscy zostali rozstrzelani. Za: www.vaticannews.va

ZAKOŃCZYŁ SIĘ ROK TEREZJAŃSKI

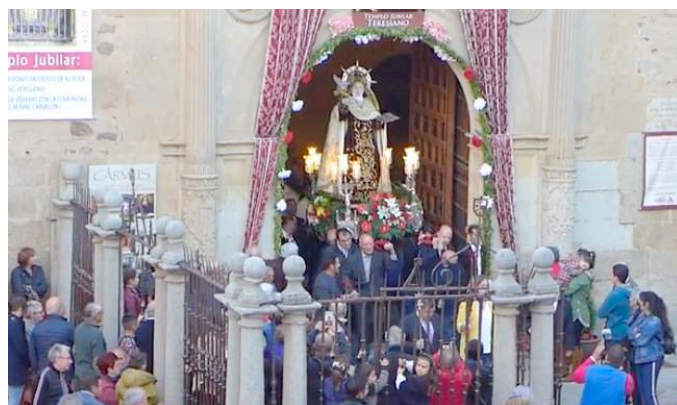
Zakończył się pierwszy Jubileuszowy Rok Terecjański, który Ojciec Święty Franciszek ustanowił dla dwóch miast związanych ze św. Teresą od Jezusa: Avili i Alby de Tormes. Został on ogłoszony, ponieważ biskup Avili, Jesus Garcia Burillo, inspirując się Jubileuszem św. Jakuba Apostoła, poprosił Stolicę Apostolską, aby w każdym roku, kiedy uroczystość św. Teresy od Jezusa wypadnie w niedzielę, móc obchodzić ten rok jako Jubileusz Terecjański.

Eucharystii w katedrze na zakończeniu nowenny przewodniczył ordynariusz diecezji Avili, bp Jesús García Burillo.

15 października 2018 r. uroczystą Mszę św. poprowadził wikariusz generalny naszego Zakonu, o. Agustí Borrella OCD. Po liturgii nastąpiła procesja z figurą św. Teresy przez ulice miasta.

W Albie de Tormes świętowanie rozpoczęła uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem biskupa Salamanki, Carlosa Lópeza. Podobnie jak w Avili po liturgii nastąpiła procesja z figurą św. Teresy ulicami miasta.

Napływ pielgrzymów do Avili i Alby de Tormes w tym roku był wyjątkowo wysoki. Szczególnie wspomina się wizytę króla Filipa VI, który 19 września 2018 r. przekroczyła Święte Drzwi i odwiedził Muzeum św. Teresy.



W obu tych miejscach, na różne sposoby próbowano zorganizować program z wątkami religijnymi, katechetycznymi, terecjańskimi i kulturalnymi. Za: www.karmel.pl

SZKOŁA LECTIO DIVINA NA UKRAINIE

W dniach 5-6 listopada 2018 r. przebywał w Lwowie ks. Krzysztof Wons SDS, dyrektor Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie, prowadząc skupienia dla osób konsekrowanych obu obrządków oraz spotykając się z osobami zaangażowanymi w rozwój inicjatyw lectio divina.

Skupienie dla osób konsekrowanych, ale również dla kapłanów i świeckich obu obrządków, greko- i rzymskokatolickiego z Ukrainy odbyło się w poniedziałek 5 listopada 2018 r., w grekokatolickim seminarium pw. Ducha Świętego we Lwowie. Uczestnicy skupienia zostali wprowadzeni w głęboki świat milczenia świętego Józefa, które jest rezultatem Jego nieustannego, bo we dnie i w nocy, słuchania słowa Bożego („Заслуханий в

Бога. Lectio Divina: зустріч зі святим Йосифом” – „Wysłuchany w Boga. Lectio divina ze św. Józefem”). Na zakończenie mieli możliwość dzielenia się Słowem w małych grupach.



We wtorek, 6 listopada 2018 r., w kurii metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie odbyło się spotkanie dla prowadzących i towarzyszących w rekolekcjach lectio divina z Ukrainy. Wspólnie słuchanie Słowa rozpoczęła Eucharystia, której przewodniczył i wygłosił homilię abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita

lwowski obrządku łacińskiego. Głównym tematem całodzienniej refleksji, prowadzonej przez salwatorianina z Krakowa, był pierwszy etap rekolekcji lectio divina przeżywany z Ewangelią według św. Marka. Jedną z konferencji wygłosił bp Edward Kawa OFMConv. Biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego podzielił się również swoim bogatym i różnorodnym doświadczeniem służby Słowu Bożemu.

Spotkanie w kurii lwowskiej było okazją wymiany doświadczeń. Siostry zakonne, kapłani i świeccy, łacinnicy i grekokatolicy, mieli okazję podzielić się inicjatywami podejmowanymi w służbie Słowu Bożemu. Podobne spotkania odbyły się w Lwowie już w ubiegłym roku, a inicjatywa lectio divina na Ukrainie przez Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów z Krakowa jest propagowana od sześciu lat. Za: www.sds.pl

„POLSCY MISJONARZE” - DOKUMENTALNY FILM O WERBISTACH PRACUJĄCYCH W PAPUI NOWEJ GWINEI

Od 3 listopada odbywa się w Chicago 30. Festiwal Filmu Polskiego w Ameryce. W czasie projekcji festiwalowych pokazany został dokument o polskich werbistach i siostrach SSpS z Papui Nowej Gwinei.

Dokument „Polscy misjonarze” („The Polish Missionaries”), w reżyserii Simona Targeta, pokazany został publiczności festiwalowej 9 listopada w Gallery Theatre w Chicago.



75-minutowy dokument pokazuje codzienne zmagania polskich misjonarzy i misjonek w Papui Nowej Gwinei: duszpasterstwo w odległych wioskach, pracę w klinikach i ośrodkach zdrowia, zaangażowanie przy budowie szpitali czy szkół. Opowiada także historię o Piotra Waśko SVD, postrzelonego przez bandytów w Sepiku w 2015 roku. Część zdjęć i wywiadów z o. Piotrem kręcona była w jego rodzinnej miejscowości na Podkarpaciu. Poznajemy także historię dziewczyny oskarżonej o czary, która została uratowana przed torturami i śmiercią przez lokalnego kapłana i polską zakonnicę.

Przygotowanie filmu zajęło mi dwa lata i wymagało wielu podróży do Papui, która – na szczęście – oddalona jest od Sydney tylko o 3 godziny lotu – mówi Simon Target, australijski reżyser i producent dokumentu. – Nie udałooby się to bez pomocy i opieki werbistów na miejscu, którzy gwarantowali mi bezpieczny przejazd w mniej bezpieczne regiony kraju.

W filmie występują ojcowie: Michał Tomaszewski SVD, Jan Czuba SVD, Józef Maciołek SVD, Kazimierz Niezgoda SVD, Ryszard Wajda SVD, Krzysztof Niezgoda MSF oraz siostry zakonne ze Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego: Izabela Głowacka SSpS, Dawida Strojek SSpS i Dorota Piechota SSpS. W niektórych epizodach pojawiają się także: br. Wiktor Kanarski SVD, br. dr Jerzy Kuźma SVD, o. Walenty Gryk SVD, bp Dariusz Kałuża MSF, o. Robert Ablewicz MSF i o. Damian Szumski MSF.

Dzięki pomocy o. Józefa Maciołka SVD, prowincjała werbistowskiej Prowincji Papui Nowej Gwinei, udało nam się zebrać imiona i nazwiska wszystkich polskich misjonarzy i misjonek pracujących na Papui od roku 1910 do dziś – mówi Simon Target. – Pojawiająca się na końcu filmu lista 900 osób – kapłanów, braci zakonnych, sióstr zakonnych i misjonarzy świeckich – jest naprawdę imponująca.

Dokument „Polscy misjonarze” zmienia spojrzenie na religię i wiarę. Historie misjonarzy pokazują, że misje nie polegają na nawracaniu pogan, udzielaniu setek chrztów czy wręczaniu ludziom Biblii. Chodzi o to, że ludzie rzeczywiście żyjący Bogiem, potrafią zmieniać życie tych, do których zostali posłani. Robią to, choć ich codzienność jest niejednokrotnie przeniknięta samotnością i niebezpieczeństwem.

W kategorii filmów dokumentalnych i krótkometrażowych obraz znalazł się również w gronie 8 finalistów Ann Arbor Polish Film Festival, który odbywa się w dniach 7-11 listopada w Ann Arbor niedaleko Detroit w USA. W ramach tego festiwalu pokazany został publiczności festiwalowej 10 listopada w Michigan Theater w Ann Arbor pod alternatywnym tytułem „Ostatni misjonarze” („The Last Missionaries”).

Simon Target urodził się w Wielkiej Brytanii w 1962 roku. Jest znanym filmowcem i dokumentalistą. Z żoną, lekarzem Beatą Zatorską, dzielą życie między Sydney w Australii i Karpnikami w Kotlinie Jeleniogórskiej. Razem wydali dwie, nieprzetłumaczone dotąd na język polski, bestsellerowe książki: "Rose Petal Jam" oraz "Sugared Orange". Dla telewizji australijskiej Simon

przygotował kilka znanych dokumentów, m. in. "King's School", "Flight for Life", "The Academy", czy "Rough Justice". Jego ostatni dokument o życiu Polaków i Żydów zatytułowany „A Town Called Brzostek” zdobył wiele nagród filmowych i był wyświetlany w telewizjach i na festiwalach filmowych w 17 krajach.
Za: www.werbisci.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ROCZNA FORMACJA DLA PRZEŁOŻONYCH W ITŻK

Po raz kolejny, w ramach Instytutu Teologii Życia Konsekrowanego oraz jako Misjonarze Klaretyni – Polska Prowincja i przy Honorowym Patronacie J.E. Ojca Bpa Jacka Kicińskiego CMF, Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego wychodzimy naprzeciw wyzwaniom związanym z formacją osób konsekrowanych.

[W roku 2019 zapraszamy i proponujemy: roczną formację przełożonych żeńskich i męskich, żyjących we Wspólnotach i Instytutach świeckich.](#)

Prezentowane wykłady skupiają się przede wszystkim wokół budowy trwałych wartości, jakie wspólnoty życia konsekrowanego powinny realizować w swej posłudze. Dotyczą one podstawowych zagadnień życia wspólnoty zakonnej, a także posługi przełożonych. Można je określić mianem odpowiedzi na współczesne „znaki czasu” aktualne w posłudze osób konsekrowanych. 4swq

Prelegenci, to wykładowcy różnych ośrodków akademickich w Polsce, specjaliści z dziedzin związanych z ogólnie pojętą teologią życia konsekrowanego, wśród nich O. Bp Jacek Kiciński CMF, Ks. Bp Andrzej Siemieniowski, O. Jerzy Gogola OCD, O. Józef Augustyn SJ, O. Piotr Liszka CMF, Ks. Czesław Parzyszek SAC, S. Jolanta Hernik, Ks. Marek Dziewiecki i O. Krzysztof Gierat CMF. Roczny cykl obejmuje 60 godzin wykładowych. Podczas zjazdu, który odbywa

się zawsze w sobotę jest 6 godzin wykładowych i wspólna Eucharystia. Zapisy już są możliwe, a liczba miejsc - uczestników jest ograniczona. Zapraszamy!

Zjazdy: 19 I; 16 II; 16 III; 6 IV; 11 V; 8 VI; 28 IX; 12 X; 16 XI; 14 XII;

Zajęcia Formacji Przełożonych odbywają się w Domu Formacyjnym - Seminarium Misjonarzy Klaretynów we Wrocławiu przy ul. H. Wieniawskiego 38; są odpłatne i roczny koszt wynosi 600 zł. Więcej informacji dotyczących proponowanych wydarzeń i innych zaproszeń na stronach: www.klaretyni.pl w zakładce *Działalność* lub psiktzk@gmail.com lub pod tel: 71 328 29 03;

o. Aleksander Bober CMF
Dyrektor Instytutu Teologii Życia Konsekrowanego

Witryna tygodnia

TRYLOGIA O MIESZKAŃCACH KLASZTORU NA ROGATCE

STO LAT NAZARETANEK W KALISZU

Elity odradzającego się Polski rozumiały, że przepędzenie wojsk zaborców, to dopiero początek. Pionierzy niepodległości wiedzieli, że w zniszczonym kraju trzeba podjąć wieloraką pracę budowy w biedzie i na ruinach. Dziś w oficjalnych obchodach odzyskania niepodległości niewiele się mówi o zakonnikach i siostrach zakonnych, którzy to heroiczne dzieło społecznej odnowy narodu podjęli często jako najpierwsi.

Jednym z najwymowniejszych symboli zniszczonej Polski był wtedy Kalisz, zbombardowany przez Prusaków już w pierwszych dniach wojny 1914 roku. Właśnie do ruin poreformackiego klasztoru na Rogatce w grodzie nad Prosną w maju 1918 roku biskup Stanisław Zdzitowiecki zaprosił nazaretanki, które już we wrześniu rozpoczęły nauczanie w nowozałożonej przez siebie szkole!

Wśród wydarzeń, jakimi siostry uczciły swoje stulecie na czoło wysuwa się

książkowa trylogia przygotowana przez s. Ruth J. Kawę CSFN i p. Jerzego A. Splitta – kustosa Muzeum Ziemi Kaliskiej.

Pierwsza część, Opowieść o kaliskich reformatach i ich życiu codziennym, to nie tylko szczegółowy opis budynków klasycznego klasztoru z czasów franciszkańskiej reformy XVII wieku, ale też ciekawa opowieść o zakonnych realiach trzech stuleci (1631-1915). Reformacji, jak większość dawnych gospodarzy starych konwentów, żywili gorące pragnienie powrotu do historycznych siedzib, jednak najczęściej nie mieli siły aby je objąć na nowo. Opuszczone lub zrujnowane budynki przejmowały więc dziewiętnastowieczne, żywotne zgromadzenia do których zaliczały się i ówczesne nazaretanki. O ich życiu, zmaganiach i duchowości opowiadają dwie kolejne książki kaliskiej trylogii. Pierwsza z nich to Czas wielkich spraw. Wojenne losy kaliskich nazaretanek. Tak tytuł, jak

i znaczącą część opowieści autorka zaczerpnęła ze wspomnień ówczesnej przełożonej, matki Immolaty J. Kajewskiej, która w czasie okupacji była jedną z 27 nazaretanek wywiezionych do obozu pracy w Bojanowie, gdzie łącznie było uwięzionych ponad 600 zakonnic z 26 zgromadzeń (najwięcej elżbietanek, służebniczek, szarych urszulanek, pasterek, szarytek i sióstr wspólnej pracy). Lektura okupacyjnych spostrzeżeń i refleksji m. Immolaty jest nie lada przegodą nie tylko ze względu na mnóstwo nieznanych, często zaskakujących a nawet zabawnych faktów (żony oficerów Gestapo koniecznie chciały mieć zakonnice jako służące i opiekunki do dzieci). Niemniej fascynujące jest świadectwo „przedsiębiorczej” duchowości i psychologiczny realizm w opisie zachowań sióstr w skrajnych sytuacjach.

W książce opisano także wojenne losy innych nazaretanek z Kalisza i ich kapełanów, których Opatrzność posłała na niemal wszystkie krańce wojennego świata. Ważną częścią Czasu wielkich spraw jest omówienie bolesnej sprawy Gaukinderheim Kalisch, czyli ośrodka przymusowej germanizacji polskich dzieci działającego w nazaretańskim klasztorze po wypędzeniu sióstr w latach 1942 -1945. Do dziś dnia siostry są oskarżane o współudział w tej zbrodni. Siostra Ruth dotarła jednak do dokumentów i świadków tych wydarzeń, a demaskując fałsz tych oskarżeń pokazała także bohaterską postać elżbietanek i urszulanek, które pracując w Gaukinderheim robiły co tylko mogły dla ratowania dzieci.

Trylogię zamyka Życia jest wciąż tak dużo. Sto lat kaliskich nazaretanek. Dla czytelnika niemałym zaskoczeniem będzie, że tak dwudziestolecie międzywojenne, jak i czasy stalinowskie, gomułkowskie i gierkowskie były w dziejach klasztoru i w zmaganiach sióstr z „systemem” nie mniej fascynujące (i budujące) niż heroizm czasu okupacji. Książka wykracza poza wąskie ramy regionalne gdyż świetnie ilustruje „dziwną” politykę władz (sanacyjnych i komunistycznych) wobec szkół katolickich i zakonnych. Dodajmy, że szkoła nazare-

tanek mimo wszystko dotwała do 1962 roku. Nie mniej fascynujący jest opis tego jak duża wspólnota, dotąd skupiona na nauczaniu i wychowaniu, szukała i znajdowała nowe formy posługi (i materialnego utrzymania) w „realnym socjalizmie” i to zgodnie ze swym charyzmatem!



Czas wielkich spraw i Życia jest wciąż tak dużo obfitują w piękne mini – portrety sióstr, nauczycielek i kapłanów (franciszkanów, jezuitów i księży diecezjalnych) związanych z kaliskim Nazaretem.

Ciekawym, solidnie opracowanym wątkiem książki jest (częste w powojennej Polsce) erygowanie parafii przy klasztornym kościele. Widać, że uporczywe naleganie biskupów na tworzenie parafii często były świadectwem nie tyle gorliwości duszpasterskiej co raczej ogromnego niezrozumienia życia zakonnego i jego wartości dla Kościoła.

Niewątpliwie autorka znalazła klucz do połączenia w jedno codziennych drobiazgów i historii zwykłych ludzi w jedną, dostępną dla wszystkich opowieść, która tylko pozornie jest sumą małych spraw i działań. Na oczach czytelnika te „okruczności” przemieniają się w Magnalia Dei, za które kaliski Nazaret wyśpiewał swoje Te Deum.

Oprócz oczywistych korzyści płynących z ocalenia pamięci o boskich i ludzkich cudach w naszej historii omówione książki mogą być przykładem dla innych klasztorów w tym, jak wykorzystać dawne kroniki i dowodem na to, jak ważne jest szczerze i uczciwie zapisywanie w nich pozornie oczywistych wydarzeniach a nie tylko wklejanie barwnych fotografii z kolejnych eventów... *dr Andrzej Bielat*
OP

Odeszli do Pana

ŚP. O. ALFONS KUPKA OMI (1931-2018) Były prowincjał Misjonarzy Oblatów

8 listopada w Lublińcu na Śląsku, zmarł o. Alfons Kupka, misjonarz oblat. Były prowincjał, architekt, poliglota, założyciel „Misyjnych Dróg”. Wysyłał misjonarzy na nowe misje do Kamerunu i Madagaskaru.

Urodził się 12 października 1931 r. w Ciasnej koło Lublińca na Śląsku. W 1938 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w rodzinnej wiosce. W 1945 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów MN w Lublińcu, a w 1949 r. do nowicjatu zgromadzenia w Markowicach. W 1950 r., po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych, rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w seminarium w Obrze. 23 października 1955 r. otrzymał w Obrze święcenia kapłańskie z rąk bp. Herberta Bednorza, a po roku pastoralnym w Lublińcu został skierowany do klasztoru do Gdańsku. Tam w latach 1957–1963 studiował architekturę na Politechnice Gdańskiej. Ze względów politycznych oraz z powodu niebezpieczeństwa relegacji ze studiów przez długie lata nie mógł wyjechać na uczelnię, że jest księdzem. Studia skończył z dyplomem magistra inżyniera architekta. W 1964 r. przebywał w podróży studyjnej po Niemczech, Francji oraz we Włoszech, której przebieg ułatwiła znajomość języków: doskonała niemieckiego, płynna francuskiego i angielskiego. Po powrocie został skierowany do Poznania, aby uczestniczyć w pracach projektowych i budowlanych w Prowincji, równoległe głosząc rekolekcje. Zlecono mu też wykłady z historii sztuki sakralnej i konserwacji zabytków w WSD w Obrze. Od 1964 do 1998 r. był członkiem i przewodniczącym Komisji Budowlanej Archidiecezji Poznańskiej.

Alfons Kupka jest autorem projektów i realizacji wielu kościołów i klasztorów w Polsce i na terenach misyjnych. Zafascynowany modernizmem w architekturze i budując zgodnie z założeniami tego nurtu w Polsce, Europie czy Kanadzie, potrafił i uszanować w swoich projektach miejscową kulturę ludów, dla których budował w krajach misyjnych. Na przykład pierwsze sanktuarium Matki Bożej

Rodzicielki w Figuil w Kamerunie jest zbudowane na planie tamtejszego typowego gospodarstwa rodzinnego, a kościół w Obuchowie na Ukrainie, którego odbudową kierował, zachował charakter neoklasycystyczny, nadany mu przez pierwszych budowniczych – tamtejszych Polaków – w latach trzydziestych XX w.

W 1968 r. o. Kupka został radnym Polskiej Prowincji Zgromadzenia Oblatów, a w 1974 r. wybrano go na prowincjała. Jednocześnie został powołany do konsulty międzyzakonnej jako przewodniczący komisji misjonarzy ludowych. W tych latach podejmował szereg podróży w sprawach administracyjnych i budowlanych do krajów misyjnych, zwłaszcza do Kamerunu, Szwecji, Kanady i na Madagaskar. Uczestniczył w czterech kapitułach generalnych Zgromadzenia w Rzymie.



Po zakończeniu dwóch kadencji pracy jako prowincjał, w 1980 r. podjął starania o możliwość wydawania „Misyjnych Dróg” i – po licznych perturbacjach związanych z uzyskaniem niezbędnych wtedy pozwoleń – w 1983 r. został redaktorem naczelnym kwartalnika, a później dwumiesięcznika. Dla tego misjonarza z powołania było jasne, że trzeba mieć w ręku narzędzie, za pomocą którego można budować świadomość misyjną wśród katolików w Polsce i przekazywać im informacje o tym, co dzieje się na misjach. Dodać trzeba, że działo się to w czasach, w których kontakty Polaków ze światem zewnętrznym były bardzo ograniczone przez komunistyczną władzę. O. Kupka doprowadził do powstania pisma i osobiście dbał o każdy szczegół – od publikowania listów

misjonarzy, przez pisanie omówień pielgrzymek papieskich aż po rozważania teologiczne znanych autorytetów w tej dziedzinie. Zgromadził też olbrzymie archiwum fotograficzne, które było unikatem w skali kraju, a dobór zdjęć do czasopisma zawsze budził podziw czytelników złąknionych wieści z różnych stron świata.

W szczytowym okresie pismo osiągnęło nakład 30 tys. egzemplarzy, a dystrybuowane było w prenumeracie indywidualnej oraz dzięki współpracy z kolporterami, których pracę i zaangażowanie o. Kupka niezwykle cenił. Do 2013 r. był czynnym członkiem redakcji. Równoległe z prowadzeniem redakcji kontynuował działalność projektową i budowlaną w Polsce (zaprojektował kilka klasztorów i kościołów) i na misjach (zaprojektował kilkanaście kościołów, szkół i klasztorów na Madagaskarze, w Kamerunie, na Ukrainie, na Białorusi, w Niemczech i nadzorował ich realizację). Był też wykładowcą w WSD w Obrze.

Do późnej starości był tytanem pracy, człowiekiem wymagającym od siebie i innych, z ogromnym zaangażowaniem wypełniającym obowiązki, jednocześnie szalenie wdzięcznym za pomoc i współpracę. Wierny wspólnotowej modlitwie brewiarzowej, charyzmatyczny kaznodzieja, gorliwy kapłan. Pracował nawet wtedy, kiedy dolegliwości postępowyły, a każda czynność powodowała ogromne zmęczenie.

We wrześniu 2013 r., podczas pobytu w poznańskiej klinice w ramach rutynowych badań, pogłębiły się jego kłopoty z pamięcią. Zdiagnozowano demencję starczą oraz chorobę Alzheimera, pojawiły się też problemy z poruszaniem. Został przeniesiony do klasztoru w Lublińcu, przygotowanego do pomocy chorym współbraciom. W chwilach powrotu świadomości powtarzał, że bardzo cierpi, ale tę chorobę i cierpienie ofiaruje za misje i misjonarzy. Jest dla współbraci wzorem i przykładem również na tym etapie życia. Za: www.oblaci.pl

ŚP. S. REGINA OSZCZYGIEL OCD (1931-2018)

Teresa Helena Oszczygieł ur. 9 XI 1931 r. w Częstochowie, jako córka Franciszka i Heleny z Kujawskich. Miała młodszego o 7 lat brata Zbigniewa. W rodzinnym mieście wychowała się i kształciła. Ukończyła Liceum Handlowe II stopnia.

Jesienią 1950 r. w wieku 19 lat wstąpiła do klasztoru sióstr karmelitanek bosych w Zakopanem. Tutaj pół roku później 30 marca przyjęła habit zakonny i imię s. Maria Regina od Najświętszego Sakramentu. W 1952 r. złożyła I Profesję Zakonną a w 3 lata później 31 marca Profesję Uroczystą.

13 lat później w roku 1968 Boża Opatrzność przyprowadziła s. Reginę do naszego klasztoru przy ul. Łobzowskiej w Krakowie. We wspólnocie powierzano jej

różne funkcje między innymi: szycie habitów, była mistrzynią nowicjuszek, I radną, a później wieloletnią przełożoną.



Wierność, gorliwość w wypełnianiu codziennych obowiązków, a przede wszystkim głębia życia modlitwy, to cechy, które najbardziej zapisały się w naszych sercach. Matki nie dało się nie

kochać. Ona żyła blisko Jezusa, a przez to blisko nas.

Ostatnie 8 lat życia Matki Reginy naznaczone były ciężką chorobą, która na te wszystkie lata przykuła ją do łóżka odbierając stopniowo kontakt z otoczeniem. To wielkie cierpienie przeżywała w jedności z Jezusem, zawsze wdzięczna za każdy gest dobroci i troski. Szczególnie poruszające dla nas było, gdy Matka nie mogła już mówić, a jedynie mimiką twarzy porozumiewała się z nami.

Odeszła do Pana wieczorem 2 listopada 2018 r. w I piątek miesiąca zjednoczona z Męką Chrystusa swego Oblubieńca. *Karmelitanki Bose Kraków – Łobzów*
Za: www.karmel.pl

ŚP. O. CZESŁAW RACZEK OFMConv (1953-2018)

8 listopada 2018 r. w szpitalu w Limanowej odszedł do Pana w wieku 65 lat, 45. roku życia zakonnego, 39. roku życia kapłańskiego, o. Czesław Raczek OFMConv.

O. Czesław urodził się 2 czerwca 1953 r. w Łękawicy k. Żywca jako syn Wojciecha i Marii z domu Rodak. Miał czworo rodzeństwa: siostrę i trzech braci. Dwaj z nich są kapłanami archidiecezji krakowskiej.

O. Czesław uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Łękawicy, a następnie w 1968 podjął naukę w Niższym Seminarium Franciszkanów w Legnicy. Po Maturze w 1972 r. został przyjęty do Zakonu. Po rocznym nowicjacie, 2 września

1973 r. w Łodzi-Łagiewnikach złożył pierwszą profesję zakonną.

Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Krakowie. Jako kleryk był lubiany przez współbraci, i cieszył się dobrą opinią. Śluby wieczyste złożył 8 grudnia 1977 r., a święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1979 r., po czym został skierowany do pracy katechetycznej w Pieńsku. W 1980 r. został przeniesiony do klasztoru w Legnicy, gdzie przez 6 lat był katechetą. Od 1986 r. do 1989 r. pełnił obowiązki gwardiana klasztoru w Horyńcu-Zdroju, a następnie w 1989 r. został przełożonym klasztoru w Szklarskiej Porębie. Potem kolejno pracował jako katecheta we Wrocławiu (1992 r. – 1993 r.), w Przemyślu (1993 r. – 1998 r.), w

Kowarach (1998 r. – 2000 r.) oraz w Jaśle (2000 r. – 2002 r.). W 2002 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej w klasztorze w Dąbrowie Górniczej. Sześć lat później, w roku 2006 r. ze względów zdrowotnych został przeniesiony do Krakowa na leczenie. Stan zdrowia o. Czesława na tyle się pogorszył, że potrzebował specjalistycznej opieki i w związku z tym został skierowany w 2009 r. do Domu Seniora „pod Jaworzynką” w Lubomierzu, należąc do rodziny do klasztoru w Lubomierzu. W ostatnich dniach stan zdrowia o. Czesława gwałtownie uległ pogorszeniu. Został on natychmiast przewieziony do szpitala w Limanowej, gdzie 8 listopada 2018 r. w godzinach wieczornych zmarł.

Za: *Sekretariat Prowincji*

ŚP. KS. JERZY ŁASZEWSKI SDB (1932-2018)

8 listopada w godzinach popołudniowych, w wieku 86 lat odszedł do Pana ks. Jerzy Łaszewski SDB, współbrat ze wspólnoty pw. św. Józefa w Szczecinie.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę, 10 listopada 2018 roku w kościele rektoralnym pw. w Szczecinie. *Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...*

—
Ks. Jerzy Łaszewski SDB, salezjanin z Inspektorii pw. Św. Wojciecha w Pile, urodził się 15.02.1932 r. w Zagórowie. Jego rodzicami byli Stanisław i Anna z d. Urbaniak. Ojciec zajmował się krawiectwem i praca na roli. Był najstarszym z czworga rodzeństwa. Od siódmego roku

życia uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Łądzie. Pierwszy rok nauki przerwała mu wojna. Podczas okupacji niemieckiej przebywał w domu rodzinnym. W roku 1940 r. przyjął w Łądzie I Komunię św. po wojnie kontynuował naukę w Szkole Powszechnej, a po klasie szóstej 3.09.1946 r. został przyjęty do Małego Seminarium salezjanów w Łądzie. Następnie wstąpił do nowicjatu salezjańskiego w Czerwińsku (1950-1951), gdzie 2.08.1951 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Śluby wieczyste złożył 4.08.1954 r. w Kutnie Woźniakowie. Praktykę duszpastersko-pastoralną (asystencję) jako kleryk odbył w domach salezjańskich w Sokołowie Podlaskim (1951-52), Skrzatuszu (1953-54) i Cza-

plinku. W latach 1952-53 studiował filozofię w seminarium salezjańskim w Kutnie Woźniakowie. Studia teologiczne odbył w WSDTS w Łądzie nad Wartą w latach 1954-58. Święcenia diakonatu przyjął 10.10.1957 r., a święcenia kapłańskie w rodzinnym Zagórowie 22.12.1957 r. z rąk bpa Antoniego Pawłowskiego.

Po święceniach pracował w nowicjacie w Czerwińsku jako socjusz i katecheta (1958-1961). W latach 1961-1962 był katechetą w Niższym Seminarium w Sokołowie Podlaskim, a w latach 1962-1966 jako wikariusz parafialny w Różanystoku. W latach 1966-1972 był wikariuszem i katechetą w Parafii św. Rodzi-

ny w Pile, a od roku 1969 rektorem kościoła parafialnego. W latach 1972-1981 pełnił obowiązki dyrektora domu zakonnego i proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Debrznie. Po zakończeniu posługi w Debrznie przez rok był wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża św. w Rumi (1981-1982). W

latach 1982-1991 r. był dyrektorem domu zakonnego i proboszczem parafii M.B. Różańcowej w Szczecinie. W 1991 r. został skierowany jako wikariusz parafialny i nauczyciel muzyki do nowicjatu w Swobnicy, gdzie następnie w latach 1992- 1998 pełnił obowiązki dyrektora domu zakonnego i proboszcza parafii

pw. Św. Kazimierza. Od roku 1998 przebywał we wspólnocie pw. Św. Józefa w Szczecinie, gdzie posługiwał jako spowiednik w Szkołach Salezjańskich na ul. Ku Słońcu oraz pełnił także do roku 2013 funkcję rektora kościoła szkolnego pw. M.B. Wspomożenia Wiernych.

Za: www.pila.salezjanie.pl

ŚP. KS. KRZYSZTOF POROSSA CM (1941-2018)

Dnia 7 listopada 2018 r. o godz. 17.17 w szpitalu wojskowym w Warszawie odszedł do wieczności Śp. Ks. Krzysztof Porossa CM.

Urodził się dnia 22 czerwca 1941 r. w Bydgoszczy. W 1960 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte czasowe złożył 8 grudnia 1962 r., zaś śluby święte wieczyste złożył 8 grudnia 1965 r.

Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1967 r. w Krakowie na Stradomiu z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego, biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej.



Miejsca posługi:

1967-1970 – Słubice (wikariusz, katecheta)
 1970-1972 – Skwierzyna (wikariusz, katecheta)
 1972-1988 – Przewóz (proboszcz)
 1988-2001 – Bysławek (kapelan Sióstr Miłosierdzia)
 od 2001 – Konstancin-Jeziorna (kapelan Sióstr Miłosierdzia, kapelan DPS)

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 listopada 2018 r. (środa) 10.30 – Msza św. pogrzebowa w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie 12.30 – Odprawienie (od Bramy IV) do grobowca Księża Misjonarzy na Powązkach. Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie! *Sekretariat Prowincji Misjonarzy*